



**Tragiczna śmierć wulkanologa:** Zmarły w Neapolu dyrektor obserwatorium na Wezuwiuszu prof. Mercalli



**Przedstawienia pasyjne w Nancy:** Upadek pod krzyżem.

zbiorami. Łoziński zbierał bezcenne nieraz rzeczy nie jako amator, lecz jako uczony i jako Polak, z pewną myślą i celem, chcąc przez nie stwierdzić naszą przeszłość narodową, zachować dla potomnych to, co było niegdyś chlubą naszą.

W bieżącym numerze podajemy szereg fotografii tych pięknych zbiorów, pałacu, gdzie się obecnie znajdują, oraz portret wybitnego ofiarodawcy.

### Tragiczna śmierć wulkanologa.

Jak rozniosły depesze, świat naukowy stracił w tych dniach wybitnego swego członka prof. Józefa Mercallego, słynnego wulkanologa i dyrektora obserwatorium na Wezuwiuszu. Prof. Mercalli, nieustraszony badacz dostępnego wnętrza kraterów wul-

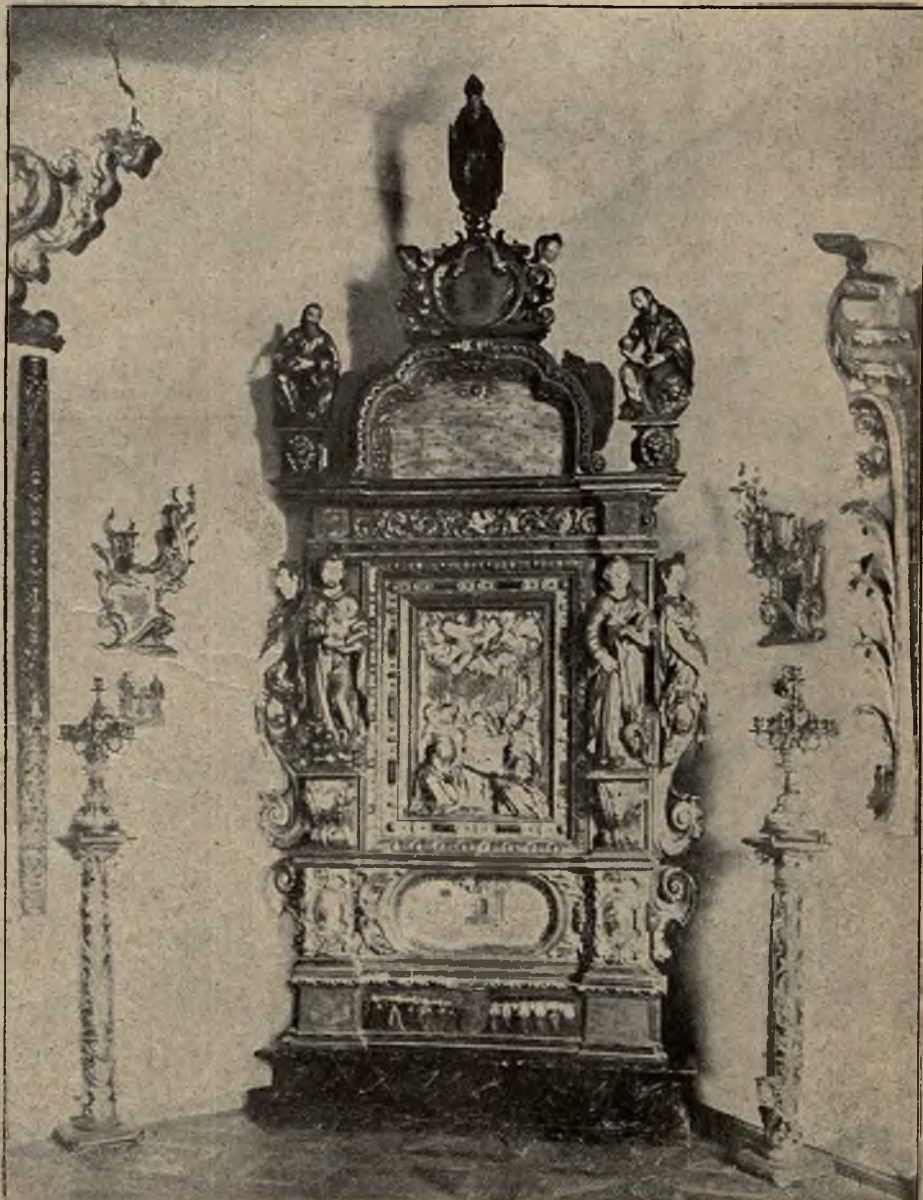
kanicznych, gdzie każdemu krokowi prawie nieuchronna śmierć zagrażała, dziwnem zrzędzeniem losu zginął od wypadku z lampą naftową w swym mieszkaniu w Neapolu. Badania prof. Mercallego przyniosły nauce o wulkanach wiele doniosłych odkryć, a jego nieustanna praca w sąsiedztwie wrzącej lawy zjednała mu sławę bohatera nauki. Zwiedzającym Wezuwiusz pozostanie na zawsze w pamięci wysoka, szlachetna postać prof. Mercallego, która rysowała się im zwykle w głębi krateru tego wulkanu, tam gdzie najodważniejsi bali się spuszczać. Tam on prowadził swe niebezpieczne badania, z których tylokrotnie ocalał, by paść ofiarą innego, równie strasznego wypadku. Urodzony w Medyolanie początkowo zamierzał poświęcić się stanowi duchownemu, później jednak przerzucił się do nauk przyrodniczych, by w swej specjalności, t. j. wulkano-

czyście wobec reprezentantów kraju, miasta i instytucji naukowych i społecznych.

Do zebranych przemówił wiceprezydent Lwowa, dr. Rutowski, który, złożywwszy hołd pamięci zmarłego i przedstawivszy w gorących słowach znaczenie dzieł Łozińskiego, zaznaczył, że dzieł tych nie da się inaczej pomyśleć, tylko w związku z jego



Fragment wystawy.



**Zbiory ś. p. Władysława Łozińskiego:**

Sala, w której zmarł ś. p. Łoziński, przemieniona obecnie na kaplicę.

(Fot. Kościesza-Jaworski, Lwów)